



II Konferencja Regionalistów Żywieckich



Ustalono w czasie spotkania, że następna, przyszłoroczna konferencja odbędzie się w Łodygowicach, a jej organizatorem będzie tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury, a imiennie Krystyna Mikociak.

Tematem wiodącym tegorocznej konferencji był SKANSEN - hasło wywoławcze konferencji ubiegłorocznej.

Temat podchwyciła i opublikowała na swoich łamach cykl artykułów „Nad Sołą i Koszarawą”, a także „Super Nowa”. Wzrosło zainteresowanie tematem. Powszechne jest mniemanie, że jest to przysłowiowy „ostatni dzwon” dla ratowania zabytków kultury materialnej górali żywieckich.

Uczestnicy konferencji wysłuchali z uwagą wystąpień: konserwatora zabytków z Bielska Białej Mariusza Godka, dyrektora Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej Emilii Rutkowskiej i Teresy Kurzyk – etnografa zajmującego się budową skansenu w Ślemieniu.

Pierwszy z nich dokonał przeglądu zabytków architektury drewnianej na terenie Żywiecczyny z ich podziałem na budynki mieszkalne, gospodarskie, użyteczności publicznej (kościół, karczmy, leśniczówki, szkoły, dzwonnice itp.) Kto z nas w swoich wędrówkach po Żywiecczynie nie zachwycał się urokiem drewnianych chałup, szałasów pasterskich, przydrożnych kapliczek wtopionych w przepiękny beskidzki krajobraz. Pozostały jeszcze resztki tej wspaniałej architektury. Ratujmy co się da.

Pani E. Rutkowska przybliżyła zebrany tradycję, dzień dzisiejszy i perspektywę dalszego rozwoju Orawskiego Parku Etnograficznego. Stwierdzić muszę, że dalsze plany rozwoju zubrzyckiego skansenu są imponujące. Powstaje nowa zagroda Miraja, rekonstruowane są baczki, przenoszony jest drewniany kościół z Tokarni, nowa zagroda z Jabłonki, chata Małysiaków, szkoła, karczma, a także mała architektura. Jednym słowem Orawa pełną parą idzie do przodu.

Pierwsza na Żywiecczynie w szeregu walki o ratowanie zabytków kultury materialnej stanęła gmina Ślemień z jej wójciną Małgorzatą Pępek. Dopingiem jest zapewne zainaugurowany niedawno w Pewli Ślemieńskiej jubileusz 400 lecia powstania „Państwa Ślemieńskiego”. Ślemień ma już ruiny XVIII wiecznego pieca hutniczego, 9,2 ha atrakcyjnie położonego gruntu, na którym stanie skansen, jest w trakcie przygotowywania odpowiedniej dokumentacji, ma zinwentaryzowanych 30 obiektów etnograficznych, trochę pieniędzy. W przygotowaniu jest wniosek o dofinansowanie zadania z funduszy Unii Europejskiej. Brawo! Tak trzymać.

Zebrani na konferencji miłośnicy naszego regionu dorzucili w dyskusji swoje opinie, spostrzeżenia i propozycje, z pełnym aplauzem odnosząc się do idei ratowania od zapomnienia zabytków drewnianego budownictwa, sprzętów domowych, gospodarstwa rolniczego i leśnictwa.



Dodać muszę, że w Domu Ludowym w Brzuśniku Stowarzyszenie „Grojecowanie” zgromadziło i wyeksponowało pokaźną ilość zabytków z wyposażenia domów, sprzętów domowych, gospodarstwa domowego. Jest to już kolejne na Żywiecczyźnie mini muzeum etnograficzne.

Pisałem już, ale powtórzę jeszcze raz, że z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej powstał zespół ludzi wspierający ideę budowy skansenów na Żywiecczyźnie. Jego prezesem wybrany został Marian Deptuła – wiceprzewodniczący TMZZ.

Organizatorom konferencji na czele z Jadzią Jurasz dziękuję za gościnę, góralską muzykę, strawę dla ducha i dla ciała.

Do zobaczenia w Łodygowicach.

Hieronim Woźniak

Obrazy

